

Mieczysław Gil: Europa niczego się nie uczyła



Musiał wkurzyć się ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski, gdy - wyrażając solidarność z ofiarami i ich rodzinami z Brukseli - zapytał, czy Unia Europejska ma tym razem coś innego do zaoferowania w sprawie powstrzymania terrorystów, niż tylko jarmarczne podświetlanie obiektów w barwach zaatakowanych krajów.

Odpowiedź zobaczyliśmy na ekranach telewizorów: F. Mogherini, szefowa unijnej dyplomacji, która nie tak dawno temu zapewniała, że każdy, kto postawi nogę w Europie, nie zostanie z niej wydalony - teraz, po zamachach na brukselskim lotnisku i w metrze, na konferencji prasowej w Ammanie po prostu popłakała się. Trudno o dobitniejszy przykład bezradności unijnego establishmentu. Mimo wielu sygnałów Europa nie zrewidowała swojej polityki poprawności. Tegoroczne noworoczne przemówienie kanclerz Angeli Merkel po raz pierwszy opatrzone było napisami w języku arabskim. Nie był to jedynie formalny gest.

Mieczysław Gil

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (14/2016) - do kupienia również w wersji cyfrowej [TUTAJ](#)

fot. pixabay.com/CC0